



**Magiczny
Kraków**

Historia, która tańczy

2025-12-03

Krakowskie zespoły ludowe od dekad kultywują tradycje, wychowując kolejne pokolenia młodych tancerzy i śpiewaków. Wśród tych grup szczególne miejsce zajmuje Międzyszkolny Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiak”, który w tym roku świętuje swoje 40-lecie. Jego historia - pełna pasji i podróży - daje impuls do przyjrzenia się całej, niezwykle barwnej scenie krakowskiego ruchu ludowego.

Krakowiak powstał w 1985 r. jako szkolna inicjatywa, która szybko przerodziła się w prężnie działający zespół folklorystyczny. Od tamtej pory nieprzerwanie wychowuje kolejne pokolenia młodych artystów, stając się jednym z filarów krakowskiego ruchu ludowego.

Okno na świat

- Pierwsze skojarzenie z czasów, gdy byłem członkiem zespołu, jest takie, że miałem możliwość pokazywania polskiego folkloru oraz poznawania folkloru innych krajów. To łączyło się także z wyjazdami zagranicznymi, co w latach 90. było dla nas wyjątkowe. Najpierw jeździliśmy głównie po Europie, ale później pojawiły się też wyjazdy do Brazylii czy Singapuru. To było coś niesamowitego! Podczas tych podróży odkrywaliśmy tamtejszy folklor i oczywiście pokazywaliśmy także to, co mamy najlepszego w naszym kraju - wspomina Ireneusz Wyrwa, który dołączył do Krakowiaka dwa lata po jego założeniu. Był w trzeciej klasie podstawówki i tańczył aż do rozpoczęcia studiów. Jak podkreśla, połączyła bakcyła dzięki choreografowi, założycielowi i pierwszemu dyrektorowi Krakowiaka Piotrowi Wujdzie.

Początki zespołu wiążą się z grupami organizowanymi przy Szkole Podstawowej nr 55 przy ul. Dobczyckiej, w której pan Piotr uczył historii. - To on nam pokazał, jak wygląda folklor i to, co mamy najpiękniejszego w tańcach ludowych. Połączenie tego z podróżami, które wówczas były dla nas oknem na świat, powodowało, że członkostwo w zespole było bardzo atrakcyjne. Tam też rodziły się pierwsze znajomości i przyjaźnie. Mimo że skończyłem tańczyć w 1997 r., do tej pory mam kontakt z osobami, które poznałem wtedy w Krakowiaku. Zresztą wielu byłych członków jest związanych z zespołem, w różnej formie, aż do dziś - mówi Ireneusz Wyrwa.

Dinozaury na scenie

Jego słowa potwierdza Adam Komorek, który dołączył do Krakowiaka na początku lat 90. - To była nie lada przygoda w czasach, gdy wiele osób mogło tylko pomarzyć o tym, by gdziekolwiek pojechać, a nawet polecieć z Polski. Taki lot samolotem to było ogromne przeżycie. Z zespołem byłem m.in. na Cyprze, w Turcji, a nawet na drugim końcu świata, czyli w Kanadzie. Spełniałem marzenia - mówi. Dziś w Krakowiaku tańczą także jego dzieci: 16-letni syn i 13-letnia córka. - Jestem dumny z tego, że moje dzieci cieszą się śpiewem i tańcem ludowym. Jeżdżą na krajowe i zagraniczne turnieje. Kultywują nasze polskie tradycje, prezentują pieśni i tańce narodowe. I nadal to wyjazdy są chyba największym magnesem. Gdy tylko szykuje się jakiś zagraniczny festiwal, to nic innego się nie liczy poza staraniem się, by być w grupie reprezentacyjnej - opowiada pan Adam, który teraz... ponownie dołączył do zespołu jako tzw. oldboy. Absolwenci spotykają się z okazji jubileuszu, sami także zatańczą podczas



gali. – Nasza grupa została nazwana Dinozaurami – śmieje się Adam Komorek. Jego zdaniem, jeśli chodzi o zespół, czyli o jakość, styl i taniec, niewiele się zmieniło od lat 90., gdy zaczynał. – Zmieniły się natomiast czasy. Wtedy, poza wyjściem na podwórko, nie mieliśmy zbyt wielu zajęć, więc tym chętniej chodziliśmy na próby. Dziś są komputery, internet, smartfony, a więc dzieci bardzo często spędzają czas inaczej – mówi.

Występy w zamian za jedzenie

Mimo dużej konkurencji, jeśli chodzi o możliwości spędzania wolnego czasu, wciąż nie brakuje chętnych, by brać udział w zajęciach zespołu. Obecnie w Krakowiaku tańczy i śpiewa ponad pół tysiąca osób w wieku od 4 do 21 lat. Dzieci i młodzież ćwiczą w 24 grupach artystycznych: rytmicznych, wokalnych, tańca ludowego, tańca narodowego w formie towarzyskiej, zajęć ogólnorozwojowych, instrumentalnych i kapeli. Od 20 lat zespół pracuje pod kierunkiem Aldony Skoczek, która z Krakowiakiem związana jest od początków jego istnienia, początkowo jako nauczycielka wokalu. – Pamiętam, jak w 1989 r. wyjechaliśmy na Światowy Festiwal Zespołów Folklorystycznych Dziecięcych i Młodzieżowych do Hiszpanii. Był to pierwszy poważny wyjazd na festiwal międzynarodowy. Autokar bez klimatyzacji, kontrabas przywieszony pod dachem autokaru, luki bagażowe wypełnione po brzegi prywatnymi walizkami. Walizki ze strojami zajmowały całe przejście w autokarze. W drodze powrotnej, w Santiago de Compostela autokar miał awarię. Cały tydzień czekaliśmy na dostarczenie części zamiennych. Władze miasta oraz mieszkańcy starali się nam pomagać. Dawaliśmy koncerty na deptakach, aby zarobić na jedzenie. Nocowaliśmy w szkole, czasem pod chmurką, w śpiworze... Ale jacy byliśmy szczęśliwi! Wspominamy ten wyjazd do dziś – mówi Aldona Skoczek [\[cały wywiad tutaj\]](#). Podkreśla, że misją Krakowiaka jest zachowanie, pielęgnowanie, utrwalanie i promowanie polskiej kultury ludowej: muzyki, tańca, śpiewu i obyczajów, ze szczególnym uwzględnieniem tradycji Krakowa i Małopolski – zarówno w kraju, jak i za granicą – a także przekazywanie tradycji kolejnym pokoleniom, edukacja kulturalna społeczeństwa i budowanie tożsamości narodowej oraz lokalnej.

Podobne cele mają wszystkie miejskie zespoły ludowe. Krakowiak jest jednym z czterech. Pozostałe to: Zespół Pieśni i Tańca „Nowa Huta”, Zespół Pieśni i Tańca „Małe Słowianki” oraz Dziecięcy Zespół Góralski „Mali Hamernicy”.

Zespół Pieśni i Tańca „Nowa Huta”

Obecnie w Zespole Pieśni i Tańca „Nowa Huta” im. Anatola Kocyłowskiego pracuje blisko 140 osób: dwie grupy dziecięce naborowe, grupa dziecięca młodsza, grupa dziecięca starsza, grupa młodzieżowa, grupa reprezentacyjna oraz kapela ludowa. – Plany zespołu skupiają się przede wszystkim na podnoszeniu poziomu artystycznego i wykonawczego, współpracy z wybitnymi choreografami, a także przygotowywaniu nowych pozycji programowych (obecnie w programie mamy pieśni i tańce z 15 regionów Polski oraz polskie tańce narodowe: polonez, mazur, krakowiak, kujawiak, oberek). Jak co roku nadal będziemy reprezentować Polskę na międzynarodowym festiwalu folklorystycznym z rekomendacji Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwalu i Sztuki Ludowej CIOFF, której jesteśmy członkiem – mówi kierownik zespołu Adam Śliwa.



**Magiczny
Kraków**

Dziecięcy Zespół Góralski „Mali Hamernicy”

Zespół powstał w 1984 r. i – podobnie jak Zespół „Nowa Huta” – działa w ramach Nowohuckiego Centrum Kultury. Jego członkami są dzieci i młodzież w wieku od 5 do 15 lat, w różny sposób spowinowaczone z rodami góralskimi. Grupa ma w repertuarze wiele programów artystycznych prezentujących w autentycznej formie folklor Skalnego Podhala: „Nad potokiem”, „Mali kolędnicy”, „Pasenie gęsi”, „Zabawiacka”, „Majowe kwiatecki”, „Polak papieżem”, „Mała szopka”, „Na naskom nucicke”, „Jasełka góralskie”. Mali Hamernicy są wielokrotnymi laureatami krajowych festiwali folklorystycznych organizowanych m.in. w Krakowie, Żywcu, Bukowinie Tatrzańskiej, Poroninie, Rabce, Stalowej Woli i Przemyślu. Zespół ponad 30 razy występował poza granicami Polski – w Bułgarii, Niemczech, Estonii, Rosji, Serbii, Watykanie, Grecji, na Słowacji, Węgrzech i wielu innych krajach – gdzie również zdobywał uznanie widzów i jurorów. Do tej pory dał ponad 750 koncertów.

Zespół Pieśni i Tańca „Małe Słowianki”

Kolejnych 300 osób w wieku od 5 do 19 lat skupia Zespół Pieśni i Tańca „Małe Słowianki” im. dh. Władysławy Marii Francuz. Uczestnicy pracują w 23 grupach, w zależności od wieku i ukierunkowania (rytmika, chór, balet, kapela). Zespół działa w ramach Centrum Młodzieży w Krakowie. – Wśród młodych ludzi zainteresowanie folklorem nie jest duże. Początkowo małe dzieci są przyprowadzane przez rodziców, później dopiero może się rozwinąć ich własne zainteresowanie śpiewem, tańcem i muzyką folklorystyczną. Dochodzą także zewnętrzne czynniki społeczne, które często powodują zmianę zainteresowań dzieci. Pasjonaci kontynuują swoją przygodę z zespołem nawet 16 lat – mówi Bogusława Oleszko, kierownik Pracowni „Małe Słowianki”. – W planach mamy rozwijanie działalności artystycznej poprzez nowe programy sceniczne, koncerty na terenie Krakowa oraz innych miejsc w Polsce i za granicą, a także realizowanie śródrocznych i feryjnych wyjazdów warsztatowych – dodaje. Podkreśla, że na zimowe, feryjne warsztaty w Poroninie już jest 170 chętnych!

Charakter, odpowiedzialność, współpraca

Choć każdy z krakowskich zespołów ludowych ma własną historię i działa we własnym rytmie, wszystkie łączy wspólna misja: przekazywanie tradycji i budowanie więzi między pokoleniami. Jubileusz 40-lecia Krakowiaka pokazuje, jak silny i żywy jest to ruch: pełen pasji, zaangażowania i ludzi, którzy z folklorem związują się na lata. To dowód, że w Krakowie taniec, śpiew i kultura ludowa wciąż mają swoje ważne miejsce, zarówno na scenie, jak i w sercach młodych wykonawców.

Nasze miejskie zespoły ludowe udowadniają, że tradycja nie musi być zamknięta w muzealnych gablotach. Przeciwnie – może żyć, rozwijać się i inspirować kolejne pokolenia. Setki młodych ludzi, którzy co roku wybierają taniec, śpiew i muzykę ludową, pokazują, że mimo zmieniających się czasów folklor wciąż ma siłę przyciągania. Dla jednych to hobby, dla innych sposób na poznawanie świata, a dla wielu przestrzeń, w której rodzą się wieloletnie przyjaźnie. Wspólne występy, festiwale, warsztaty i zagraniczne wyjazdy tworzą wyjątkową szkołę charakteru, odpowiedzialności i współpracy.